

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant: p.o. staż. M. P. (1)

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2016 r.

sprawy **M. S. (1) (S.)**

obwinionego z art. 119 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.

z dnia 29 kwietnia 2016 r. sygn. akt VIII W 1783/15

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. (2) kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.
3. Zwalnia obwinionego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa zryczałtowanych kosztów postępowania odwoławczego w sprawie o wykroczenie, nie wymierza mu opłaty za II instancję oraz zwalnia od uiszczenia kosztów obrony z urzędu poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

H. B.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w P., wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2016 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt VIII W 1783/15, uznał **obwinionego M. S. (1)** za winnego wykroczenia z art. 119 § 1 kw i za to wymierzył mu karę 80 zł grzywny. Następnie, na podstawie art. 119 § 4 kw zobowiązał go do zapłaty równowartości skradzionego towaru w kwocie 41,98 zł na rzecz M. P. (3). W ostatnim punkcie wyroku zwolnił obwinionego od obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości i nie wymierzył mu opłaty.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obwiniony. Zarzucił mu obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez pozbawienie podsądnego prawa do obrony, wadliwą ocenę materiału dowodowego, nieuwzględnienie całokształtu okoliczności sprawy oraz naruszenie zasady in dubio pro reo. Podniósł ponadto zarzut błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść tego orzeczenia.

W oparciu o całość przedstawionych w apelacji twierdzeń, uznać należy, że jej autorowi zależało na spowodowaniu zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od zarzutu popełnienia wykroczenia.

Obrońca obwinionego, wyznaczony na etapie postępowania odwoławczego, poparł w całości apelację własną obwinionego. Uwypuklił przy tym zarzut błędów w ustaleniach faktycznych oraz zarzut naruszenia zasady in dubio pro reo.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego była bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy ustosunkował się w pierwszej kolejności do zarzutu obrazy przepisów prawa procesowego. Postąpił tak, albowiem dochowanie procedury, uformowanej w rozważanym przypadku przez przepisy Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, jest podstawowym warunkiem dokonania trafnych ustaleń faktycznych, które pozwalają na przeprowadzenie poprawnej oceny zachowania sprawcy pod kątem jego zgodności z prawną normą. Poza tym należało ocenić czy przebieg postępowania przed Sądem I instancji nie naruszał prawa do obrony obwinionego, co również mogło rzutować na byt przeprowadzonego procesu.

W kontekście przedstawionych w apelacji uwag Sąd odwoławczy nie dostrzegł uchybień proceduralnych w działaniach Sądu Rejonowego.

Przedstawiając powody tego rozstrzygnięcia, należy na wstępie zauważyć, że wyznaczenie obrońcy na jego wniosek obrońcy z urzędu uwarunkowane jest nie tylko tym, iż nie ma on obrońcy z wyboru i wykazał, iż nie jest w stanie ponieść kosztów obrony bez poważnego uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny. Konieczne jest również ustalenie, że wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości (por. art. 22 kpw). W postępowaniach w sprawach o wykroczenia chodzi wszak o sprawy drobniejszej wagi, a zatem jedynie szczególne okoliczności mogą uzasadniać powołanie obrońcy z urzędu. Okoliczności te mogą wiązać się z charakterem sprawy, jej wyjątkową zawilnością, jak i z osobą obwinionego, np. gdy jest nim znający wprawdzie język polski, ale niewładający nim w należyтым stopniu, co utrudnia obronę, albo osoba z ograniczonym zmysłem wzroku, słuchu lub mowy, gdy utrudnia to jej obronę, choć nie w stopniu, o jakim mowa w art. 21 § 1 kpw (por. komentarz do art. 22 kpw [w:] T. H. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz, WKP, 2012). Apelujący nie przywołał faktów, które ukazałyby, że tego typu okoliczności występowały w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Ponieważ Sąd Okręgowy nie stwierdził ich również z urzędu, uznać należało, że decyzja o nieuwzględnieniu wniosku obwinionego była zasadna. Podkreślić przy tym należy, że przekonania tego nie podważa fakt przyznania obrońcy z urzędu w toku postępowania odwoławczego. Przewodnicząca Wydziału IV Sądu Okręgowego w Poznaniu, uwzględniając wniosek M. S. w tym przedmiocie (zarządzenie z dnia 17.08.2016 r.), wzięła pod uwagę, że postępowanie apelacyjne cechuje się większym stopniem sformalizowania. Uwzględniono też nieuporządkowanie treści środka odwoławczego, które utrudniało rozpoznanie istoty zarzutów apelacyjnych oraz określenie wniosków końcowych.

Odnosząc się do argumentacji apelującego, wyraźnie też trzeba zaznaczyć, że przedmiot niniejszej sprawy został określony skargą oskarżyciela publicznego, mianowicie wnioskiem o ukaranie. Bezprzedmiotowe były więc te działania podsądnego, którymi starał się on poddać pod osąd postępowanie osób uczestniczących w jego zatrzymaniu w dniu 24 września 2015 r. Badanie zasadności, legalności oraz prawidłowości zatrzymania odbywa się bowiem w trybie opisanym w art. 47 kw. To jest poprzez złożenie zażalenia na zatrzymanie. Zauważyć też można, że wszelkie zastrzeżenia co do postępowania osób, które dokonały jego zatrzymania, M. S. (1) mógł zgłosić ich przełożonym (w przypadku policjantów) bądź organom ścigania. Został o tym obwiniony poinformowany również przez Sąd Rejonowy (vide: str. 6 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, k. 66v).

W rozważanym przypadku przedstawione przez skarżącego okoliczności wspomnianego zatrzymania miały znaczenie tylko o tyle, o ile rzutowały na ocenę ujawnionego w sprawie materiału dowodowego. Właściwe były więc działania Sądu Rejonowego, które ściśle ukierunkowywały inicjatywę procesową podsądnego do zdarzenia z dnia 19 września 2015 r. i zarzutu kradzieży sklepowej dwóch kaw. Miały one zapobiec rozproszeniu uwagi w tym postępowaniu na kwestie nieistotne dla odpowiedzialności obwinionego za zarzucone mu wykroczenie.

Sąd Okręgowy stwierdził również, że obwiniony mylił się, podnosząc, iż Sąd Rejonowy nie mógł posłużyć się w sprawie dowodzeniem pośrednim (poszlakowym). Jest to bowiem w pełni dopuszczalna metoda ustalania faktów zarówno w postępowaniu karnym, jak i w postępowaniu w sprawach o wykroczenia. Przeprowadzona kontrola odwoławcza wykazała, że organ orzekający dochował reguł tego typu wnioskowania. Procedując, doprowadził on

bowiem do sytuacji, gdzie możliwym stało się ustalenie faktu głównego (sprawstwa obwinionego), gdyż pozwalała na to globalna ocena całokształtu materiału dowodowego. Ocena ta nie dawała jednocześnie podstawy by przyjmować, że możliwa jest inna interpretacja przyjętych faktów ubocznych poszlak (poza ustaleniem faktu głównego). Sąd Rejonowy uwzględnił także, że poszlaka ma walor dowodowy jedynie wtedy, gdy zostanie ustalona w sposób niewątpliwy. Wykorzystał zatem wszelkie możliwości procesowe, aby potwierdzić lub wykluczyć określoną tezę dowodową, a tym samym stwierdzić wartość zebranych dowodów pośrednich dla ustalenia faktu głównego (por. wyrok SA w Katowicach z 25 kwietnia 2013 r., II AKa 91/13, KZS 2013/7-8/78).

Uwypuklić przy tym należy, że Sąd niższej instancji dysponował zeznaniami świadków – pracowników sklepu (...), ale także dowodem w postaci kopii nagrania sklepowego monitoringu. Ponieważ nie ujawniły się okoliczności, które uprawdopodobniłyby tezę, że dowód ten został spreparowany (np. w celu fałszywego oskarżenia M. S. (1) o zachowanie bezprawne), sądy obu instancji orzekające w niniejszej sprawie nie miały podstaw by kwestionować jego wiarygodność. Nie budzi też wątpliwości, że Sąd niższej instancji należycie i przekonująco przedstawił powody swej decyzji o uznaniu wiarygodności poszczególnych elementów materiału dowodowego bądź o odmowie dania wiary określonego dowodu.

Sąd II instancji uznał ostatecznie, że poczynania Sądu Rejonowego – poza jednym wyjątkiem, o którym mowa będzie niżej – były prawidłowe. Wyprowadzona ocena materiału dowodowego nie wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 8 kpw w zw. z art. 7 kpk. Była ona bowiem bezstronna i nie wykazywała błędów logicznych. Wszystkie te okoliczności świadczyły o rzetelnej pracy Sądu I instancji w celu realizacji zasady prawdy materialnej zawartej w art. 8 kpw w zw. art. 2 § 2 kpk, która stanowi, że podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne. Sąd Rejonowy dokonał także poprawnej rekapitulacji całości ustalonych faktów pośrednich, a w oparciu o jej wyniki racjonalnie wykazał, że całościowa ocena zdarzenia prowadzić tylko i wyłącznie do jednego wniosku. Mianowicie uznania, że obwiniony dokonał kradzieży dwóch kaw N. o łącznej wartości 41,98 zł na szkodę M. P. (3) prowadzącej jeden ze sklepów (...) w P.. Wyprowadzenie innego, przeciwnego wniosku, w oparciu o zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, nie jest bowiem możliwe.

Ustalając to, Sąd Okręgowy przyznał jednak apelującemu rację, że Sąd Rejonowy dowolnie ustalił, iż słoiki z kawą M. S. (1) „włożył do reklamówki trzymane w ręce razem z koszykiem sklepowym”. Podzielić należy spostrzeżenie, że ujawniony materiał dowodowy nie pozwalał na tak szczegółowe ustalenie. Dowód z nagrania pozwalał wyłącznie na stwierdzenie, że podsądny dwukrotnie zabrał z półki opakowanie z kawą, a następnie go nie odstawił. W kontekście pozostałych dowodów, a w szczególności zeznań świadka M. P. (3), która stwierdziła braki przedmiotowego towaru ze stanu w sklepie, wnioskować można było, że obwiniony zabrał kawę ze sobą i wyniósł ją ze sklepu. Aczkolwiek nie jest możliwe bezsporne ustalenie w jaki sposób ukrył ją wówczas (czy w reklamówce, czy w koszyku, czy np. pod ubraniem). Stwierdziwszy powyższe, uznać należało, że wskazane uchybienie Sądu Rejonowego nie mogło mieć wpływu na treść orzeczenia. Dla przypisania sprawcy odpowiedzialności za wykroczenie wystarczające było bowiem ustalenie, że niewątpliwie zabrał on oznaczone cudze rzeczy ruchome w celu ich przywłaszczenia. To zaś zostało wykazane przez Sąd Rejonowy. Moment zdjęcia kawy z półki zarejestrował monitoring i to dwukrotnie, w krótkim odstępie czasowym. Co istotne, były to słoiki z taką samą kawą co do rodzaju i gramatury, stąd należało wykluczyć ewentualność pomyłki czy zmiany decyzji klienta przy wyborze tego towaru. Obwiniony w żaden logiczny sposób nie wyjaśnił swego zachowania, a po przejrzaniu wspomnianego wyżej nagrania należy stwierdzić, że było ono charakterystyczne. M. S. (1) oglądał bowiem towary na różnych regałach, przemieszczał się stosunkowo wolno, nie dotykał żadnych produktów, a tym bardziej niczego nie wkładał do koszyka. Będąc przy półce z kawami, praktycznie się nie zatrzymując, zdecydowanym, szybkim ruchem, zabierał stamtąd słoik, powtarzając to za chwilę jeszcze raz.

W niniejszej sprawie, wobec jednoznaczności prawidłowo ustalonego stanu faktycznego (poza jednym omówionym wyżej wyjątkiem), klarowności i rzetelności wyводу Sądu I instancji, nie ujawniły się też przesłanki do zastosowania zasady in dubio pro reo. Sąd Rejonowy nie miał podstaw by uznać, że zachodziła tu wielość równie prawdopodobnych stanów faktycznych, czego konsekwencją byłaby konieczność rozstrzygnięcia przezeń wątpliwości na korzyść obwinionego.

Za bezzasadny uznać też należało argument apelującego oparty na założeniu o małej szkodliwości społecznej przedmiotowego czynu. Tego rodzaju kradzieże są nierzadko plagą sklepów samoobsługowych i nie powinno być na nie przyzwolenia, gdyż po pierwsze powodują one częste szkody w mieniu, po drugie wymagają ukarania jako sprzeciw społeczny wobec tego rodzaju bezprawnych zachowań i wyraz stanowiska niepobłażania brakowi poszanowania cudzej własności. Przypomnieć nadto należy, że Kodeks wykroczeń nie przewiduje, na wzór Kodeksu karnego, iż nie może być uznany za wykroczenie czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma (por. art. 1 § 1 kw i art. 1 § 2 kk).

Podsumowując, Sąd Rejonowy poprawnie wywnioskował, że zachowanie M. S. (1) wypełniło wszystkie ustawowe znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 kw. Ocena prawna czynu przypisanego obwinionemu, przedstawiona w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, nie budziła żadnych zastrzeżeń.

Ponieważ apelacja zaskarżała wyrok w całości, Sąd Okręgowy, będąc zobligowany treścią art. 109 § 2 kpw w zw. z art. 447 § 1 kpk rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze. Uwzględnił przy tym kierunek apelacji. Ostatecznie uznał, że w świetle okoliczności przedmiotowych oraz danych osobopoznawczych o obwinionym wymiarzenie kary 80 zł grzywny było rozstrzygnięciem wyważonym i uzasadnionym. Kara ta w żadnym razie nie jest nazbyt surowa. Wręcz przeciwnie, uznać ją można za stosunkowo łagodną reakcję wymiaru sprawiedliwości na stwierdzone bezprawne postępowanie.

Jakichkolwiek zastrzeżeń nie budziło też zobowiązanie obwinionego do zapłaty równowartości ukradzionego mienia. Było ono wręcz oczekiwane, skoro szkoda dotąd nie została naprawiona.

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, o czym orzekł w punkcie 1 sentencji.

W punkcie 2 orzeczono natomiast o kosztach nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Na podstawie art. 117 § 2 kpw w zw. z § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. poz. 1801) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. (2) kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Sąd zdecydował by określić wynagrodzenie na pułapie 1/2 opłaty maksymalnej, która w sprawach prowadzonych przed sądem okręgowym jako drugą instancją wynosi 840 zł (plus vat). Nie widział bowiem podstaw by ustalać opłatę na podwyższonym poziomie, co stwierdzono po analizie stopnia zawłości sprawy oraz nakładu pracy adwokata.

W punkcie 3 Sąd II instancji orzekł natomiast o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 624 § 1 kpk zwolnił obwinionego od obowiązku ich zwrotu Skarbowi Państwa, a w tym nie wymierzył mu opłaty za drugą instancję. Postanowić tak należało, gdyż M. S. (1) nie posiada znaczącego majątku i dużego dochodu. Uwzględniwszy, że jest on zobowiązany do uiszczenia grzywny oraz zapłaty odszkodowania, uznać trzeba było, że uiszczenie kosztów postępowania apelacyjnego byłoby dla niego nazbyt uciążliwe.

H. B.